

Od redakcji

Zmieniające się oblicza rodziny są nie tylko potwierdzone socjologicznymi badaniami, lecz także przeciętny człowiek jest nierzadko konfrontowany z istotnymi zmianami na tym obszarze. W języku fachowym pisanie o „alternatywnych modelach rodziny” nikogo już nie dziwi, choć niezmiennie warto pytać, czy nie należałoby raczej mówić o istnieniu różnych „alternatyw dla rodziny”. Podjęcie problematyki przemian rodziny w aktualnym tomie spina tematyczną klamrą dekadę ukazywania się rocznika, ponieważ w pierwszym tekście w pierwszym tomie „Family Forum” (2011) przeprowadzono analizę ewolucji samego pojęcia rodziny, zaś większość tekstów oscylowała wokół zagadnień tożsamości rodziny. Autor pierwszego artykułu postulował, żeby zamiast powtarzać pesymistyczne tezy o kryzysie rodziny, zmierzyć się raczej z niewątpliwym faktem ewoluowania rozumienia rodziny, przy czym taka ewolucja może mieć wymiar postępu lub degeneracji. Po dekadzie wydaje się konieczne postawienie na nowo pytania o *przedmiot badań* publikowanych w czasopiśmie, czyli o radykalnie nieraz różne, a czasem świadomie antagonizowane koncepcje i modele rodziny. Po dziesięciu latach polifonicznie zabrzmiał głos wielu Autorów, którzy z punktu widzenia różnych dziedzin i dyscyplin naukowych podjęli się zbadania „miejsca” na drodze wspomnianej ewolucji, w którym aktualnie znajduje się rodzina lub związki quasi-rodzinne. Zapowiadając niniejszy tom rocznika, pisałem przed rokiem, że rzetelna dyskusja naukowa wymaga w punkcie wyjścia zdefiniowania rozumienia podstawowych terminów. Podejmujemy to wyzwanie z nadzieją na optymistyczną przyszłość rodziny, różnorodnie pojmowanej.

Paleta zagadnień w tomie dwunastym rocznika jest bogata. Wychodząc do niekwestionowanego znaczenia domu (rodziny) jako takiej, w kolejnych tekstach można było wyodrębnić kilka nurtów wiodących. Z jednej strony Autorki i Autorzy zbadali podejście młodego pokolenia do małżeństwa, konteksty opóźnionego wychodzenia z domu rodzinnego, czy wpływ rodzin monoparentalnych na dojrzałość afektywną młodych. Z drugiej do głosu doszły przemiany wewnątrzrodzinne w konfrontacji z uzależnieniami, niepełnosprawnością, emigracją, czy doświadczeniem pandemii COVID-19. Jeszcze inna jest perspektywa postrzegania rodziny przez rodziców zastępczych czy kuratorów sądowych. Obraz został

dopełniony tekstami dotyczącymi roli rodziny w zderzeniu z chorobą, cierpieniem i doświadczeniem odchodzenia. Na każdym z tych obszarów rodzina jawi się jako szansa rozwojowa, jako możliwe wsparcie, ale do pełnienia pozytywnych funkcji konieczna jest przynajmniej świadomość potencjału, który rodzina posiada.

Jako Redakcja cenimy także teksty metodologiczne dotyczące przywróconej dyscypliny naukowej – nauki o rodzinie oraz stworzonej nowej dziedziny nauki, jaką jest dziedzina nauk o rodzinie. Pogłębione badania dotyczące tej nowej rzeczywistości i nazwanie szans, jakie ona stwarza dla badań nad rodziną, posiada i będzie mieć znaczenie fundamentalne.

W kolejnym tomie – po określeniu na nowo rozumienia rodziny – chcemy zaprosić Badaczki i Badaczy do zmierzenia się z problematyką wsparcia rodziny i dla rodziny. Skoro wychodzimy od optymistycznego patrzenia w przyszłość, mając przy tym świadomość słabości, wyzwań i niedoskonałości i ułomności rzeczywistości rodzinnej, chcemy zogniskować publikowane teksty wokół pytania: „jak można pomóc rodzinie?” Wiadomo, iż z perspektywy różnych nauk odpowiedzi udzielne będą różne, ale należy mieć nadzieję, że z tych fragmentów da się stworzyć wizję – oby holistyczną, a nie jedynie patchworkową – wsparcia rodziny, którego ona potrzebuje, a które niejednokrotnie jest „na wyciągnięcie ręki”, ale bez pomocy nie zostanie zaaplikowane do konkretnych problemów i trudności. Jak co roku, tak i tym razem zapraszamy do podzielenia się z Czytelnikami na łamach „Family Forum” wynikami Państwa badań dotyczących tego obszaru problemowego. Zapraszamy również do publikowania osobistych przemyśleń i doświadczeń w zakresie tematycznym czasopisma, w dziale Sprawozdania, zwracając równocześnie uwagę na bardzo aktualny tekst na temat konieczności zbadania na nowo definicji embrionu ludzkiego przyjętej w orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości UE w kontekście najnowszych badań, zamieszczony w niniejszym tomie. Dobrą tradycją czasopisma jest także publikowanie badań dotyczących tematów, które gościły już na naszych łamach we wcześniejszych latach.

Szata graficzna okładki czasopisma jest rokrocznie zwiastunem tematyki rocznika. Zmieniający się w każdym tomie „kwadrat merytoryczny” stanowi i w tym roku próbę zilustrowania problemu badawczego za pomocą układu kolorowych sznurków. Ich różnobarwność i układ symbolicznie oddają złożoność rzeczywistości rodziny i problemów, z którymi się ona boryka.

Naukowa, merytoryczna i językowa jakość czasopisma jest owocem wysiłku wielu osób, którym w tym miejscu wyrażam wdzięczność w imieniu Redakcji „Family Forum”. Na pierwszym miejscu chciałbym podziękować za konstruktywną współpracę Członkom Rady Naukowej czasopisma, w skład której wcho-

dzą wybitni naukowcy z różnych dyscyplin naukowych i z różnych krajów Europy. Podziękowanie kieruję do wszystkich Państwa, Autorek i Autorów tekstów, za rzetelną współpracę i troskę o jakość naukową przekazywanych do publikacji tekstów. Chcemy docenić kompetencje naukowe Szanownych Recenzentek i Recenzentów, co owocuje rosnącą jakością merytoryczną rocznika. Za stronę językową należy się uznanie Paniom Korektorkom oraz Tłumaczom i Tłumaczkom, natomiast ostateczny kształt każdego tomu od strony technicznej zawdzięczamy Redaktorowi Technicznemu oraz wszystkim Członkom Redakcji „Family Forum”.

Wszystkim Czytelniczkom i Czytelnikom, korzystającym z obydwu wersji czasopisma (drukowanej i wirtualnej), życzymy interesującej lektury.

Piotr Morciniec
Redaktor naczelny „Family Forum”

